



Oroędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Chorego (11.02.2014)

Wiara i miłosierdzie: "My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16)

Drodzy bracia i siostry,

1. Z okazji XXII Światowego Dnia Chorego, którego temat w tym roku brzmi "Wiara i miłosierdzie: «My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3,16), zwracam się szczególnie do chorych i tych wszystkich, którzy zapewniają ich opiekę i leczenie. Kościół widzi w was, drodzy chorzy szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak się dzieje: obok, a w rzeczywistości w obrębie naszego cierpienia jest cierpienie Chrystusa, który wraz z nami niesie jego ciężar i objawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, zniszczył samotność cierpienia i oświecił jego ciemności. W ten sposób stajemy przed tajemnicą miłości Boga względem nas, która napełnia nas nadzieją i odwagą: nadzieją, ponieważ w Bożym planie miłości, także noc cierpienia otwiera się na światło paschalne; a odwagą, by stawiać czoło wszelkim przeciwnościom w Jego towarzystwie, zjednoczeni z Nim.

2. **Syn Boży, który stał się człowiekiem nie usunął z ludzkiego doświadczenia choroby i cierpienia, ale przyjmując je w sobie, przekształcił je i przywrócił im właściwym wymiar.** Właściwy wymiar, ponieważ, nie mają już one ostatniego słowa, którym od tej pory jest nowe życie w pełni;

przekształcił, bo w jedności z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywnymi. Jezus jest drogą, i wspierani Jego Duchem możemy Go naśladować. Tak jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie z tej samej miłości, podobnie i my możemy miłować innych tak, jak Bóg nas umiłował, dając swoje życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje się skutecznością, wiara w Chrystusa Ukrzyżowanego staje się siłą miłości aż do końca, i to nawet naszych nieprzyjaciół. **Dowodem prawdziwej wiary w Chrystusa jest dar z samego siebie, pokrywający się z miłością bliźniego, zwłaszcza tych, którzy na nią nie zasługują, osób cierpiących, czy usuniętych na margines.**

3. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteście powołani, by upodabniać się do Chrystusa, Miłosiernego Samarytanina wszystkich cierpiących. "Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16). **Kiedy z czułością podchodzimy do osób potrzebujących leczenia, to niesiemy nadzieję i uśmiech Boga w przeciwieństwa świata.** Kiedy stylem naszego działania staje się wielkoduszne poświęcenie dla innych, to tworzymy przestrzeń dla Serca Chrystusa i jesteście nim rozpaleni, wnosząc w ten sposób nasz wkład do przyścia Królestwa Bożego.

4. Naszemu rozwojowi w czułości, w miłosierdziu naznaczonym szacunkiem i delikatnością, pomaga wzór chrześcijański, ku któremu pewnie trzeba kierować nasze spojrzenie. Jest to Matka Jezusa i nasza Matka, bacznie wsłuchująca się w głos Boga oraz potrzeby i trudności swych dzieci. Maryja, pobudzona Bożym miłosierdziem, które w niej staje się ciałem, zapomina o sobie i pospiesznie wyrusza w drogę z Galilei do Judei, aby zobaczyć się z swoją krewną Elżbietą, wstawia się u swego Syna na weselu w Kanie, gdy widzi, że brakuje wina na godach, niesie w swoim sercu przez całą swoją pielgrzymkę życiową słowa

starca Symeona, który zapowiedział, że miecz przeniknie Jej duszą i mężnie trwa u stóp Jezusowego krzyża. Ona wie, jak pokonuje się tę drogę i dlatego jest Matką wszystkich chorych i cierpiących. Ufnie możemy się do Niej uciekać z synowskim oddaniem, będąc pewnymi że będzie nam pomagać, wspierać nas i że nas nie opuści. Ona jest Matką Chrystusa zmartwychwstałego: trwa przy naszych krzyżach i towarzyszy nam na naszej drodze ku zmartwychwstaniu i życiu w pełni.

5. Święty Jan, uczeń, który wraz z **Maryją stał u stóp krzyża**, prowadzi nas z powrotem do źródeł wiary i miłości, do serca Boga, który "jest miłością" (1 J 4,8.16), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga jeśli nie miłujemy braci. Kto stoi pod krzyżem z Maryją, uczy się kochać tak, jak Jezus. Krzyż jest "pewnością wiernej miłości Boga do nas. **Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znosić, wchodzi także w śmierć, aby ją zwyciężyć i nas zbawić....** Krzyż Chrystusa zachęca także, abyśmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy" (Droga Krzyżowa z młodzieżą, Rio de Janeiro, 26 lipca 2013 r.).

Zawierzam ten XXII Światowy Dzień Chorego **wstawiennictwu Maryi, aby pomogła ludziom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Jezusem Chrystusem i wspierała tych, którzy się nimi opiekują.** Wszystkim chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

FRANCISZEK

Watykan, 6 grudnia 2013 roku